



Dawajcie odpór, mocni będąc w wierze

„Trzeźwymi bądźcie, czujcie; albowiem przeciwnik wasz dyjabł, jako lew ryczący obchodzi, szukając kogoby pożarł. Któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze” - 1 Piotra 5:8-9.

Powyższy werset przypomina nam, że jako chrześcijanie, narażeni jesteśmy na ataki z trzech stron. Ci trzej, tak różni a jednak współdziałający ze sobą nieprzyjaciele, to: świat, ciało i szatan. Nie oznacza to, że każda przychodząca na nas trudność lub pokusa pochodzi od szatana. Pamiętajmy o słowach apostoła: *„każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągnięty i przynęcony”* - Jak. 1:13-14. Takie pokusy pochodzą więc od ciała, ponieważ jesteśmy członkami upadłego rodzaju ludzkiego, którego słabości i niedoskonałości wzmagają się i pogłębiały przez sześć tysięcy lat. Za największego nieprzyjaciela powinniśmy zatem uważać nasze odziedziczone słabości i skłonności do rzeczy złych, samolubnych, grzesznych.

Cały świat w ten sposób zdegradowany i opanowany duchem samolubstwa jest w znacznym stopniu, chociaż bezwiednie, narzędziem szatana, który działa w sercach synów niedowiarstwa, (Efezj. 2:2). Świat stał się dla nas nieprzyjacielem i kusicielem, dlatego że zostaliśmy (jako Kościół) *„znowu narodzeni”*, czyli spłodzeni do nowych nadziei, nowych ambicji i dążeń, które są zupełnie inne od tych, które posiada świat. Zostaliśmy spłodzeni z Ducha Świętego i skłaniamy się ku rzeczom niebieskim, duchowym, które są w harmonii z zasadami sprawiedliwości, prawdy i miłości. Jednak w ten sposób zmienione zostały tylko nasze serca, ciała zaś ciągle jeszcze pozostają w większej harmonii ze światem, niż z tym nowym porządkiem rzeczy utwierdzonym w sercu i woli, z łaski i prawdy, przez Chrystusa. Toteż, gdy poświęceni Panu zetkną się ze światem przez jego słowa, pisma lub ogólnego ducha, zauważają, że choć ich serca są wierne Bogu i Jego obietnicom oraz duchowi sprawiedliwości, miłości i prawdy, to jednak ich ciała mają upodobanie i pociąg do świata, do jego poglądów, argumentów i przyjemności.

Z tego powodu chrześcijanin powinien uznać się za umarłego dla grzechu i dla swoich cielesnych pożądliwości i skłonności oraz dla świata cechującego się grzechem i przewrotnymi pożądliwościami ciała. Apostoł zaznacza, że nowe stworzenie i nowa wola ustawicznie walczą ze starym stworzeniem - ciałem i jego skłonnościami. *„Ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne”* - Gal. 5:17. Nawet zaawansowany chrześcijanin, które-

mu udało się już osiągnąć taki stan, że uznał swoje ciało i jego wolę za umarłe i pogrzebane, musi ciągle pilnie czuwać, aby one nie „ożyły” i nie zaczęły znowu panować. Toteż apostoł używał następującej metody: *„Każę ciało moje i w niewolę podbijam* (uśmiercam, poddam całkowicie nowemu umysłowi), *abym snać inszym każąc, sam nie był odrzucony”* - 1 Kor. 9:27. „Utrzymywanie ciała w niewoli”, ustawiczne czuwanie nad tym, aby znowu nie zaczęło dominować, jest koniecznością dla tych, którzy chcą stać się zwycięzcami. Prawdziwym zwycięstwem jest bowiem kierowanie się nowym umysłem, nową wolą i rozwinięciem w sobie silnego i świętobliwego charakteru.

Trzecim źródłem pokus w życiu chrześcijanina jest szatan, nasz przeciwnik mocny jak lew i zawsze czujny. On to, według słów apostoła, stara się wykorzystać przeciwko nam każdą sposobność, chce nas „pożreć”, pogrążyć w nieszczęściu. Czeka cierpliwie i zastawia sidła na nowe stworzenie. Używa swoich zaślepionych sług, aby nas zwabiali, wciągali lub w jakikolwiek sposób popychali do ulegania starej woli, a co za tym idzie, odciągali nas od Dobrego Pasterza i czynili coraz bardziej obojętnym na Jego Słowo. Nasz Pan pozwala szatanowi na takie działanie aż do czasu, kiedy, na początku Tysiąclecia, użyje swojej wielkiej mocy i zwiąże go, aby więcej nie zwodził narodów. Wynika z tego, że taka wolność w postępowaniu tego przeciwnika wobec ludu Bożego jest celowa. W przeciwnym razie, wierzymy, że byłby on związany od razu i powstrzymany od atakowania nas.

Dając taką lekcję, apostoł Paweł mówi, że *„zamysły jego (szatana) nie są nam tajne”* i że przeciwnik ten zastawia na nas swoje *„diabelskie sidła”*. Nie toczymy zatem *„boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwowom, przeciwko zwierchnościom, przeciwko dzierzawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko”* - 2 Kor. 2:11, Efezj. 6:11-12. Apostoł zwraca tu uwagę, że nie tylko sam szatan, ale i upadli aniołowie, demony, jego wspólnicy, są wrogami dla Kościoła. Z ich złośliwościami, zasadzkami i intrygami lud Boży musi ustawicznie walczyć.

SZATAN ATAKUJE UŻYWAJĄC LUDZI ZA SWOJE NARZĘDZIA

Chociaż szatan porównany jest do ryczącego lwa, to jest on uważny i nigdy nie atakuje z rykiem, lecz zakrada się nieznanie z najmniej spodziewanej strony, aby nas „pożreć”, przemóc, zniszczyć nasze życie duchowe i wydrzeć nam wiarę w Pana.



Apostoł Paweł mówi, że tych subtelnych zasadzek przeciwnika należy się spodziewać wśród ludzi, których on używa, jako swoje narzędzia. Myśl ta zawarta jest w słowach, że ów przeciwnik jest skuteczny (działa) w sercach synów niedowiarstwa - nieposłuszeństwa. Im bliżsi są oni społeczności trzody Pana - z tym większym upodobaniem przeciwnik stara się ich użyć i tym większą mogą mu oni wyświadczyć przysługę. Toteż apostoł mówi, że szatan, kusząc, przedstawia się jako anioł - posłaniec Boży, a nie jako posłaniec ciemności, błędu i wielkiego grzechu wiedząc, że takie działanie przetrzaszyłoby dzieci światłości tak, że nikt nie dałby się usidlić. Dlatego przybiera on raczej postać anioła światłości, posłańca Boskiej łaski i prawdy. Jego sposoby i zamysły nie są nam tajne ponieważ widzimy, że przez całe stulecia używał on nie tylko pogaństwa, ale i chrześcijańskich systemów religijnych w celu zwodzenia i usidlenia ludu Bożego. Możemy być pewni, że był on obecny przy formułowaniu tzw. artykułów wiary w wiekach średnich i przez różne „narzędzia” brał czynny udział w tworzeniu różnych bluźnierczych dogmatów i nauk zniesławiających Boski charakter i plan, utwierdzając w ludziach przekonanie, że takie były rzeczywiste nauki Słowa Bożego. W taki sposób szatan wprowadził wielkie zamieszanie do prawdy i w znacznym stopniu powstrzymał lud Boży od przyjmowania tak mleka Słowa Bożego, jak i twardego pokarmu oraz od wzrastania i osiągnięcia dojrzałości w Chrystusie.

Zauważyliśmy również, że gdy kontrolowanie świata przez papieżstwo i jego błędy stało się już niemożliwe, kiedy szatan spostrzegł, iż tu i ówdzie zaczyna się przedzierać światło zrozumienia spraw Bożych - przemienił się on chętnie w anioła światłości, aby dopomóc formowaniu różnych sekt i nowo powstających grup wyznaniowych. Udało mu się w znacznym stopniu zaszcześcić wszystkim tym denominacjom kwas fałszywych nauk oraz wmówić im, że posiadają całą prawdę i nie należy spodziewać się już dalszego postępu w poznawaniu Pana i zrozumieniu Jego Słowa, co łatwo dziś zauważyć.

NOWOCZESNE METODY PODWAŻANIA WIARY

Obecnie zauważamy, że w miarę, jak światło prawdy wzmagало się, a umysły myślących chrześcijan budziły się z przesądów i błędów przeszłości, szatan znów stawał się wodzem i reformatorem. Rozpoczynając swą działalność od uniwersytetów i seminariów teologicznych, pobudzał ich przywódców do szukania rzekomej prawdy, a w rzeczywistości pogrążał ich w ciemności sceptycyzmu o nazwie wyższego krytycyzmu i ewolucjonizmu. Przez te teorie naukowe, za pośrednictwem będącego pod ich wpływem duchowieństwa, wpływy tego przeciwnika rozszerzają się na całe chrześcijaństwo, ze wszystkimi jego denominacjami oraz na

cały cywilizowany świat.

Przewidując jednak, że nie wszystkie umysły dadzą się zwieść takim wpływom, szatan podsunął pewnym grupom różne inne nauki, z których wszystkie mają na sobie jego znamię - zaprzeczenie okupu. Zaprzeczają one okupowi, którego raz za wszystkich dokonał człowiek Jezus Chrystus na Kalwarii oraz innym chwalebnyom rzeczom, o których Pismo Święte mówi w kontekście ustanawiania królestwa Chrystusowego i błogosławienia całej ludzkości znajomością prawdy i sposobnością przywrócenia jej do doskonałości, harmonii z Bogiem i życia wiecznego.

Różne sposoby używane przez tego przeciwnika w ostatnich czasach są dobrze znane. Jednych pociąga mormonizm, innych usidla spirytyzm, swoich zwolenników ma także tzw. chrześcijańska umiejętność (Christian Science) czy też teozofia, która również niektórym imponuje. Analizując te różne teorie mieniące się być „nowym światłem”, pamiętajmy, że stoją one w niezgodzie z najważniejszą nauką Pisma Świętego - okupem dokonanym przez Chrystusa. Gruntem „wiary raz świętym podanej” jest fakt, że „*Chrystus umarł za grzechy nasze i powstał dla usprawiedliwienia naszego*”. Złudzenia tworzone przez szatana są przeróżne, wszystkie jednak zgodnie sprzeciwiają się tej zasadniczej prawdzie. Chociaż używają one imienia Chrystusowego, nazywają się chrześcijańskimi i przykrywają się tym „świętym imieniem” jak szatą sprawiedliwości - czynią to tylko w celu zwodzenia. Jest to od wieków praktykowana metoda tego wielkiego przeciwnika.

(Możemy dodać, że najnowszą jego metodą, szczególnie wśród tych, którzy poznali prawdę, zdaje się być już nie zaprzeczanie okupu lub ofiary za grzech, ale przekręcanie tych nauk, wypaczenie ich fałszywą filozofią, np. że okup Jezusa nie był za wszystkich, że okupem za świat jest Kościół, itp. Jak zawsze, tak i teraz szatan używa ludzi za swe narzędzia i przedstawia się jako anioł światłości twierdząc, że te nowe, wypaczone nauki są lepszym światłem i że tylko ci, którzy to „nowe światło” przyjmują są prawdziwym Kościołem. - Przyp. red.)

WPŁYWY OKULTYSTYCZNE

Jednym z nowszych sposobów szatańskiego usidlenia tych, którzy nie daliby się zwieść innej religii lub innej ewangelii jest coś, co mieni się chrześcijaństwem dobrych uczynków i moralności bez względu na wiarę w rzeczy przeszłe lub przyszłe. Są one często manifestowane uleczeniem chorób. Różnice w metodach i zasadach są znaczne, lecz poza tym wszystkim kryje się moc okultystyczna, hipnoza, która określana jest jako „moc ludzka”, a w rzeczywistości dowodzi, iż jest częścią wielkiego złudzenia ostatnich czasów tworzonego przez szatana pod pozorem dawania nowego światła.



Pismo Święte przestrzega przed tym, mówiąc, że złudzenia będą tak silne, aby zwieść, jeśli można, i wybranych (Mat. 24:24).

Jeżeli nawet wybrani są w niebezpieczeństwie, to tym bardziej świat, ludzkość, nominalne chrześcijaństwo. Należy się spodziewać, według słów Pisma Świętego, że „wielu odpadnie od wiaty, słuchając duchów zwodzących i nauk dyjabelskich”. Tych, którzy odpadną będzie prawdopodobnie wielu, gdyż prorocze słowa mówią: „padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej; ale się do ciebie nie przybliży... ponieważż ty Pana, który jest nadzieją moją, i Najwyższego, za przybytek swój położył” - Psalm 91:7-9.

„ZAMYŚLY JEGO NIE SĄ NAM TAJNE”

Powyższe słowa wyjaśniają, co będzie zabezpieczeniem dla świętych. Ich siła polegać będzie w znacznym stopniu na tym, że usłuchają apostołskiego ostrzeżenia odnośnie obecnego czasu i przez to dowiedzą się jak wystrzegać się sidła owego przeciwnika. „Wybrani” będą w takiej harmonii z Bogiem i wypełnieni duchem Jego słowa oraz tak zajęci pracą żniwiarską i gotowi kłaść życie za prawdę, że żadne z tych sidła i złudzeń, np. obie-

cujących życie i zdrowie nie będą miały dla nich żadnego powabu. Przeciwnie, wiedząc czego należy się spodziewać i wyglądając końca swego biegu tj. śmierci, aby wejść „poza zastonę” - będą oni zupełnie nieczuli na wszelkie zasadzki przeciwnika. Apostoł mówi jednak, że mimo to niektórzy z ludu Bożego potrzebować będą współczucia i pomocy od innych. Tych mamy się starać wyciągać z ognia - spod wpływu i sidła szatana (Judy 3; Rzym. *: 22-23).

Apostoł Piotr wskazuje, że wierni będą mogli w jakiś sposób rozpoznać tego przeciwnika skoro mówi: „dawajcie (mu) odpór, mocni będąc w wierze”. Aby dać odpór, musimy mieć wiarę, zaufanie w Bogu. Wiara ta zaprowadziła nas do ofiarowania się na Pańskim ołtarzu aż do śmierci. Nie cofniemy tej ofiary pod żadnym pozorem, będziemy natomiast z radością oczekiwać jej wypełnienia w nadziei dostąpienia przyszłej obiecanej chwały (Judy 3; Rzym. 8:17-18).

Watch Tower 1901-70/S-1939-5-77/.

Watch Tower
R- (1901 r.)
„Straż”